

4 grudnia, 1963 r.

Szanowny Panie,

Bardzo uprzejmie dziękuję Panu za miłe słowa z okazji uroczystości jubileuszowej, jaką urządzili mi moi przyjaciele, i towarzysze pracy z różnych organizacji społecznych, z którymi od lat bardzo blisko współpracuję.

Z.A.S.P. nie brał udziału w tej uroczystości, nie dołączył się do niej, bo też chyba nie było do tego tytułu. Fakt, że ja zawsze interesowałem się teatrem zarówno jako dziedziną sztuki jak i poważnym organem wychowawczym - nie stwarza sam przez się do tego tytułu. Poprostu taki jest mój pogład na zagadnienia emigracyjne. To nie jest żadna zasługa. Od czasu do czasu starałem się też zadokumentować, nota bene w bardzo skromnym zakresie, te moje zainteresowania. To też nie jest żadną moją wyłączną zasługą, lecz kolegjom któremu przewodzę.

Jestem wzruszony Pana myślą o mnie, ale - szczerze mówiąc - nie chciałbym by Pan występował z inicjatywą nadania mi członkostwa honorowego Z.A.S.P.'u. Nie licowałoby to z moim stanowiskiem zasadniczym i zaszczytne to wyróżnienie musiałoby mnie postawić w sytuacji kłopotliwej. Uważam, że tylko człowiek teatru może być członkiem honorowym Z.A.S.P.'u a ja człowiekiem teatru nie jestem.

Łączę wyrazy szacunku

*Handwritten signature and date: 04/XII/63*

